

Jajta i Helsinki - te dwa różne jakościowo i odległe w czasie wydarzenia były głównymi tematami politycznymi minionego lata. Wspólnie unaczyniają one kryzys dyplomacji XX wieku, nieskuteczność traktatów międzynarodowych - zwłaszcza tych, których stroną jest Rosja Sowiecka programowo lekceważąca wszelkie swoje zobowiązania, jeżeli ich przestrzegania nie jest zdolna wymusić realna siła fizyczna.

Próba ograniczenia skutków błędu jajtańskiego popełnionego przez państwa zachodnie poprzez porozumienia helsińskie doprowadziła jedynie do powstania ruchów pacyfistycznych w Europie Zachodniej /organizowanych i podsyconych przez Moskwę/. Ugodowa, kompromisowa /choćaloby się rzec, że zbyt kulturalna/ polityka państw zachodnich lat 70-tych spowodowała, że Zw. Radziecki - cały czas paktując i wierząc w papierowe porozumienia - uzyskał szereg zdobyczy terytorialnych w Afryce, Azji i Am. Północnej, kontynuując jednocześnie na wielką skalę zakrojone zbrojenia. Dopiero polityka Reagana położyła kres tej praktyce. Reaganowski program "wojen gwiazdnych" i przeprowadzona właśnie udana próba z bronią antysatelitarną tworzą wreszcie właściwą płaszczyznę dla rozmów rozbrojeniowych. Propagandowa wiadomość, jaką podnosi radziecka prasa wokół obu tych spraw może się być dobrą prognozą dla jesiennych rozmów Reagan-Gorbaczow.

Cieszy nas, że przywódcy zachodnich potęg przemysłowych zrozumieli już to, co my wiemy od dawna: że w rozmowach ze Zw. Radzieckim na nic siła ich argumentów, jeśli jednocześnie nie będą dysponowali argumentem siły. Dlatego mamy nadzieję, że jesiennie rozmowy będą wreszcie "owocne". Czy ich owocem będzie rozbrojenie w Europie Środkowej... /choćalibyśmy/... zobaczymy.

Sprostac młodzieży

Dotarł do nas scenariusz rozmów, jakie - na podstawie wytycznych Ministerstwa Oświaty i Wychowania z 23.X.1984 - przeprowadza się w szkołach. Jeszcze jedna beznadziejna próba osiągnięcia celów nieosiągalnych: dyscyplinowania kadry nauczającej, mówienia młodzieży, iż socjalizm to jest właśnie to, o czym winna marzyć. Rozmowy przeprowadzają zespoły powołane przez Kuratorium, składające się z przedstawicieli administracji oświatowej, partii, dyrekcji szkoły i ZNP. To doborowe grono ma dokonać przesłuchania nauczycieli na okoliczność tzw. przynajmniej tuższej świeżości szkoły, "umocnienia funkcji organizacji młodzieżowych", realizacji treści "ideowo-wychowawczych" w nauczanych przedmiotach itp. W związku z tym padały pytania: Czy Pan /i/ jest wierzący/a/? Dlaczego w Pana/i/ klasie jest

tak małe ZSMP-owców? Dlaczego tak niewidoczne jest koło TPPR? Szczególnie ciężko jest wykładowcom "ideo-nośnych"/! przedmiotów - historykowi, poloniście, rusycyście, uznanych za będące w pierwszej linii frontu walki o dusze i serca młodych.

Poziom i charakter pytań zależał oczywiście od poziomu komisji, ale wszędzie - bo jakżeby inaczej - było one mniej lub bardziej nietaktowne. Bo taki charakter ma akcja. Do zupełnie kuriozalnych, a przeznaczonych dla szkolnych wychowawców należało pytanie o ilość partyjnych rodziców podopiecznych z danej klasy oraz ich stopień zaangażowania w pracę wychowawczą. A zresztą dobrze im tak: oprócz chodzenia na głupie zebrania, opłacania składek, uczestnictwa w pochodach i wiecach winni jeszcze opracowywać klasowy plan "pracy wychowawczej" dla swych dzieci. Byłoby nie najgorzej, gdyby nadzór nad jego realizacją powierzono milicji.

Efektom imprezy ma być ocena stanu kadrowego szkół dokonana przez Kuratorium. Brzmi to dość groźnie, ale najprawdopodobniej wszystko skończy się na sprawozdawczości, odfajkowaniu kolejnej akcji.

Jak się dowiadujemy, stosunek nauczycieli do tych - pozał się Boże! - "rozmów" jest różny. Jedni uznali, iż należy je zbyć lakonicznymi "tak" i "nie" odmawiając szoszegłowszej dyskusji, drudzy sądzą, że nie warto sobie życia komplikować takim "g", dlatego też - zostając przy swym "wewnętrznym" przekonaniu - odpowiadają w zgodzie z oczekiwaniami komisji, że owszem, "walczą" o właściwą postawę młodzieży, że "popierają", "podzielają". Jeszcze inni to ci, którzy postanowili dać wyraz swym autentycznym /osyili nie tylko "wewnętrznym" ale i "zewnętrznym"/ poglądom protestując przeciwko tej poniżającej szopce.

I taka postawa jest jedynie słuszną i godną. By ją zaprezentować, wcale nie trzeba być ani straconcem, ani donkiszotem, bowiem same władze przyznają, iż katastrofalna sytuacja kadrowa w szkolnictwie uniemożliwia poważną weryfikację wśród nauczycieli. Więc czego się bać, po co udawać? Poczucie osobistej i zawodowej godności, dane świadectwa prawdziwe, to w aktualnej sytuacji nawet nie heroizm, lecz realizm. W jakżeż żalosnej pozycji stawiają się ci "waspitatiele", którzy bronią dyżurnych sloganów, tłumacząc, iż czarne to biało, że kłamstwo to prawda, albo ci - wcale jeszcze liczni - którzy to i do pppr i "odrodzonego" mmp należą, ale po cichu do kościoła chodzą, a prywatnie bardzo ostro wygarniają, co myślą...

Z czymś t a k i m do t a k i e j młodzieży? Ta młodzież jest już dokumentnie odmieniona. Popularność ruchu eazowego, masowość młodzieżowych pielgrzymek, kwitnące duszpasterstwo, ruch abstynencki, walka o krzyże, ogromny ruch samokształceniowy - to wszystko bardzo krzepiące zjawiska. Ta młodzież nie ma nic wspólnego z "aktywem młodzieżowym" chlejącym wodę na kursokonferencjach, złotych czy sympozjach poświęconych "ideowo-wychowawczym" kwestiom w świetle ostatnich partyjnych instrukcji. Wszystko młode, szczerze, zdolne. ideowe jest bezpowrotnie stracone dla władzy. Oni już za dużo widzieli, za dużo wiedzą, by się dać nabrać na "spontaniczne" pochody ze sprawdzaniem listy obecności, dęte akademie ku czci lub zaigane pogadanki na temat ideowego zaangażowania w duchu socjalizmu. Szczególnie, gdy ich koleddy opowiedzieli im, jak traktowane ich na komisariacie MO.

Nauczyciel naprawdę nie musi robić tego, co od niego wymaga władza i nie może tłumaczyć się, iż tak mu kazali, albo że taki jest plan pracy "ideowo-wychowawczej". Nie może kłamać i udawać. Nie tyl-

ko przed klasą ale i przed komisją weryfikacyjną, której członkowie nierządki - jak słychać - mają moralnego kaca z powodu roli, którą im przyszło pełnić i dlatego usiłują porozumiewawczo mrugać do indagowanych kolegów. Ale młodzież nie jest jeszcze tak życiowo "doświadczona", doskonale widzi fałsz, obłudę i nie da się nabrać na głupie zgrywy, dlatego sprostac jej wymaganiom i oczekiwaniom można tylko uczciwym mówieniem, co się myśli i czuje, zgodnością słów i czynów.

"jot"

WSPOMNIENIE O WŁADKU

"BRZOZA"

40 lat później

III nagroda w dziale
WSPOMNIENIE

"Są dusze, obok których oicho się przechodzi
Jak przed Tabernakulum - z pochYLENIEM ozoła
Mają w sobie coś z gwiazdnej, srebrzystej powodzi
Z Bożego dostojenstwa, z dobroci Anioła"

/J. A. Gałuszka "Uśmiechy Boga"/

Miał 18 lat, imię i pseudonim. Reszta była nieznaną, tak, jak nieznane były szczegóły życia wszystkich chłopców z lasu.

Władek miał jeszcze coś więcej - miał uśmiech taki dziwny, trochę smutny, ale serdeczny dla wszystkich i w każdej sytuacji. Uśmiech szczery, otwierający serca, potężny i niezniszczalny, który po przeszło 30 latach nakazuje mi pisać to wspomnienie.

Z Władkiem spotkałem się w młodzieżowym rucho konspiracyjnym. Z polecenia komendanta oddziału zjawił się wśród nas w wiosenny, cichy wieczór. Powiedział, że pozostał. Pozostał. Był z nami w chwilach radosnych, jak również dzielił z nami nasze klęski i niepowodzenia.

Władek wyróżniał się spośród innych spokojem i rozumą. W działaniu był konsekwentny i dokładny. Nie unikał odpowiedzialności - lekceważył niebezpieczeństwa. Trudne zadania lubił wykonywać samodzielnie. Miał zwyczaj mówić: "... w dużym niebezpieczeństwie lepiej znaleźć się samotnie. Łatwiej wywinąć się śmierci. Ale jeżeli jakaś kula przeznaczona jest dla kogoś, trzeba przyjąć ją na siebie, aby nie ugodziła innego człowieka...".

Władek był idealistą - trochę marzycielem. Bywało w czasie spotkań, w noc gwiazdzistą, na leśnej polanie, rozmawialiśmy długo o różnych rzeczach - o wszystkim i o niczym. Snuły się wówczas młodzieńcze marzenia zazwyczaj abstrakcyjne i nieuchwytnie jak poświata spadających gwiazd. W marzeniach pojawiała się wizja Ojczyzny. Ojczyzna niepodległa - jaka Ona będzie? Jaką choerą, aby Ona była? Władek widział ją zawsze idealną - dobrą dla wszystkich i sprawiedliwą. Określona dwoma słowami: Niepodległa i Sprawiedliwa.

Polaka niepodległa i sprawiedliwa to było naczelne hasło naszej organizacji. Bywały też rozterki! Jak wielu młodych chłopców Władek utracił wiarę. Początkowo nie zwierzał się z tego nikomu. Być może, obawiał się, że po wyznaniu tego, będzie musiał opuścić nasze szeregi, gdyż organizacja zrzeszała młodzież katolicką. Pośmucniał, widać było, że coś go gnębi, coś z czym nie może sobie poradzić. Później to wyznał - wśród najbliższych kolegów. Wówczas niejednokrotnie

cd. na str. 10

z kraju

25.V. W kop. wę-
gla "Siemiano-
wice" zawał
ściany. 6 gór-
ników poniosło śmierć. ● 26.V. Przed Sądem w Gdańsku rozpoczął się proces Lisa, Michnika i Frasyńczyka. ● 27.V. Prof. Kaczmarszak, sekr. naukowy PAN wydał za rządzenie polecające wstrzymanie zagranicznych wyjazdów służbowych tym spośród pracowników Akademii /5% ogółu/ którzy podpisali protest przeciwko zwolnieniu z pracy w PAN doc. Gerekę. ● 27-30.V. Na UJ odbyła się, kilkakrotnie już przez władze torpedowana konferencja na temat "Badacze i wychowawcy - ethos ludzi nauki". Plakaty informujące o tej, oficjalnej przebieg konferencji, rozwieszane na krakowskich uezelnianach "nieznani sprawcy" ściągali w ciągu kilku godzin. ● 29.V. Przed sądem rejonowym w Jędrzejowie rozpoczął się proces przeciwko ks. Markowi Labudzie i ks. Andrzejowi Wilczyńskiemu z Włoszczowej pakartonym o "zorganizowanie i kierowanie nielegalnym strajkiem okupacyjnym". ● 30.V. J. Srebrniowski i ks. Zych prowadzą /od 15 maja/ głódówkę protestacyjną domagając się statusu więźnia politycznego. /Ks. Zych skazany został za "udział w zabójstwie płerk. Karosa", choć w istocie udzielił tylko schronienia młodocianym sprawcom./ ● 30.V. 28 laureatów nagrody Nobla przesłało do władz PRL protest przeciwko procesowi gdańskiemu. ● E. Brylla odwołano ze stanowiska kier. lit. zespołu film. "Okno" w sw. z tym, że wydawał swoje dzieła także w drugim, "nielegalnym" obiegu. ● 2.VI. Wicepremier Messner zapowiedział wzrost centralizmu w gospodarce. ● 3.VI. Przeglądowano Stefana Bratkowskiego który oświadczył, że w czasie rewizji znaleziono u niego tylko 100 dol. /prywatnych/. Rewizja rozpoczęła się o godz. 10,00, a już o godz. 9,40 min. Kiszczak powiedział w Sejmie, że znaleziono u niego większą ilość dewiz. ● Na proces w Gdańsku nie dopuszczono żadnych obserwatorów, nawet przedstawicieli warez. Ku wii Metropolitalnej. Ponieważ

sąd uniemożliwił oskarżonym swobodnie wypowiedzieć Lis zaprzestał składania wyjaśnień, Michnik został usunięty z sali a Frasyńczyk odmówił w ogóle opuszczenia aresztu. ● 4.VI. W Min. Szk. Wyższego przygotowano projekt ustawy o zwrocie kosztów wykształcenia przez absolwentów szkół wyższych /po rozpoczęciu pracy zawodowej/. Poprzednio próbę wprowadzenia takiego systemu podjęły ZSRR i Rumunia i wycofały się z eksperymentu. ● 6.VI. Sejm uchwalił ordynację wyborczą. Przeciwno głosował tylko 1 poseł i 1 wstrzymał się od głosu. ● 9.VI. Zdevaluowano oficjalny kurs zł w stos. do dol. /o 17%/ Obecnie wynosi on 159 zł/dol. ● 10.VI. W Gdańsku Zaspie wybuchł pożar na plebanii kościoła. Śmierć w płomieniach poniósł ks. Marian W. ● 14.VI. Zapadły wyroki w procesie gdańskim. Lis otrzymał 2,5 r. więzienia, Michnik - 3 lata, a Frasyńczyk 3,5. ● 18.VI. Odbyło się /pierwsze od roku/ 5-godzinne spotkanie Prym. Gliemba z gen. Jarruzelakiem. ● 20.VI. Na moście granicznym w Berlinie dokonano wymiany skazanych za szpiegostwo między Polską a St. Zjedn. PRL przekazała Amerykanom 5 szpiegów. Jeden z nich, znany niegdyś szablista Pawłowski, odmówił wyjazdu z kraju. Rada Państwa darowała mu resztę kary. ● 21.VI. Sąd w Jędrzejowie skazał ks. Labudę na rok więzienia, a ks. Wilczyńskiego na 10 mies. /z zawiesz./ oraz na 60 tys. zł grzywny. ● 21.VI. Aresztowano Tadeusza JEDYNAKA, przedst. Reg. Śląsko-Dąbrowskiego w IMK NSZZ "S". ● 22.VI. OPZZ przejął majątek byłych central związkowych wartości 3,4 mld zł. Przejęty majątek rzeczowy b. IMK NSZZ "S" oszacowany na 153 mln oraz pieniędże: 613 mln zł, 64 tys. dol. i 112 rubli /71/. ● 23.VI. Min. Spraw Zagran. PRL Stefan Olszowski został przyjęty przez Papię. ● 25.VI. W Szczecinie odbyły się uroczystości 40-lecia ustanowienia polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zach. i Północnych. ● 26.VI. W W-wie aresztowani zostali: Józef Hofman i Mirosława Grabowska /prac. nauk. UW/ oraz Robert Hroczko /prac. nauk. PAN/. Zarzuca

się im, że redagowali, drukowali i rozpowszechniali nielegalne wydawnictwa, w tym "Krytykę". ● 30. VI. Zespół "Żołnierza Wolności" otrzymał nagrodę specjalną PAP.

● 1. VII. Nastąpiła podwyżka cen mięsa o 10%. Ceny maszyn rolniczych podniesiono o 20%. ● 2. VII. Wezwanie TKK NSZZ "S" do strajku generalnego spotkało się z nikłym odzewem. ● 3. VII. Henryk Grządzielski z F-ki Maszyn Rolniczych w Słupsku został skazany na rok więzienia za przewodzenie strajkowi w tej f-ce. 4 innych pracowników tejże f-ki wyrzucono z pracy a 8 udzielono nagan. ● W poźarze w kop. węgla "Katowice" ciężko poszkodowanych zostało 12 górników. ● 6. VII. Sąd Rej. w Szczecinie skazał na 2 lata więzienia Andrzeja Kosteckiego, wiceprzewod. Obywatelskiego Komitetu Obrony Praworządności Reg. Pomorza Zach.

● 14. VII. Urban oświadczył, że nie jest przewidziana nowa amnestia. Liczbę więźniów polit. w Polsce określił na 195 osób, włączając do niej 14 skazanych w procesie o zabójstwo ks. Popiełuszki.

● 18. VII. TKK NSZZ "S" wezwała do b o j k o t u w y b o r ó w do Sejmu. ● 20. VII. W W-wie odsłonięto pomnik ku czci poległych w walkach o władzę ludową funkcjonariuszy MO i SB. ● 21. VII. PRL podpisała z Klubem Paryskim umowę o przełożeniu spłat odsetek od kredytów do r. 1991. Długi zagran. PRL rosną w tempie 1,3 mld zł rocznie /są to niespłacone odsetki i odsetki od tych odsetek/. ● Sąd Woj. w Legnicy skazał St. Sakwę na 1,5 roku więzienia za kolportaż nielegalnych broszur na terenie Głogowa i Lubina. ● 22. VII. Na uroczystości z okazji 22 Lipca ambasador Syrii wygłosił balwochwalcze /wobec reżimu Jaruzelskiego/ przemówienie. Przedstawiciele państw zach. zaprotestawali przeciwko użyciu przez niego sformułowania.

● 25. VII. Po 3 mies. aresztu, za kaucją w wys. 300 tys. fr. zwajc. /wplaconą przez szwajc. fed. zw. zawod./ zwolniono z więzienia obywatela szwajcarskiego, aresztowanego za przywód do Polski "materiałów propagandowych i poligraficznych". ● 30. VII. Sejm PRL przyjął ustawy: - o szkolnictwie wyższym

/przy 5 głosach sprzeciwu i 9 wstrzym. s./; - o stopniach i tytułach naukowych /3 sprzec. 5 wstrzym. s./; - o urzędzie Ministra Szkoln. Wyższ. /5 sprzec. 5 wstrzym. s./. Znowelizował też ustawę o zw. zawod. Odtąd decyzje dotyczące funduszu socjal. i mieszk. oraz przyznawania premii i nagród będą wymagały uzgodnienia ze zw. zawod. W zakładzie może działać tylko jeden związek. ● W zw. z kampanią wyborczą rząd dofinansował budżet radia i TV /zwiększając go o 35%/.

● W Min. Sprawiedl. powstał projekt nowelizacji ustawy o "pasozymach" zaostrzający sankcje karne i wprowadzający ewidencję uchylających się od pracy. ● Przedstawiciele samorządów studenckich 9 uczelni zorganizowali konf. pras. dla dziennik. zagran. na której zaprotestawali przeciwko znowelizowanej ustawie o szkoln. wyższ. Zapowiedzieli, że nie wezmą w zw. z tym udziału w wyborach do Sejmu.

● 1. VIII. W W-wie odbyły się uroczyste msze, z udziałem tysięcy warszawiaków, z okazji 41 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Spod kościoła św. Jana wyruszyli parotys. pochód, który rozszedł się spokojnie. Ok. 10 tys. osób zgromadziło się pod Pomnikiem Ofiar Katynia - śpiewano pieśni, składano kwiaty. ● 2. VIII. W więzieniu w Łęczycy Frasyniuk, wraz z 8 kolegami, rozpoczął głodówkę protestacyjną przeciwko ponizającymu traktowaniu więźniów i warunkom bytowym. ● 6. VIII. Ogłoszono centralną listę kandydatów na posłów do Sejmu PRL zawierającą 50 nazwisk /na 50 miejsc - więc wszyscy z tej listy są już posłami/. Znajdują się tam takie osoby jak przewodn. OPZZ Młodowicz, lecz także, niestety, prof. Gierowski, rektor UJ. ● 8. VIII. Bp Tokarczuk dostrzegając wielostronny kryzys pracy w naszym kraju wystąpił z propozycją powołania przy parafiach duszpasterstw ludzi pracy. Każdy zawód miałby swojego diakona, znającego specyficzne dla danego rodzaju pracy problemy. ● 8. VIII. W ulewnym deszczu wyruszyła /licząca 10 tys. osób/ V krakowska Pielgrzymka do Częstochowy.

/ciąg dalszy

- w numerze specjalnym/

wanego stanu w sferze gospodarki.

● 1.VII. Międzynarod. Federacja Wolnych Zw. Zawod. zaprotestowała przeciwko wyrokowi w procesie gdańskim. ● 4.VII. W Czechosłowacji postawiono przed sądem 2 młodych ludzi pod zarzutem działania na szkodę państwa /wywozili 2 tomiki wierzy na Zachód/. ● W Czechosłowacji wymiana dowodów osobistych. Każdy z obywateli otrzymuje numer. ● 6.VII. Zmiany w kierownictwie polit. w Zw. Radz. Odszedł czł. BP sekr. KC Romanow, min. spraw zagran. Gromykc. Nowym sekretarzem KC został Jelcyna i Zajkova, nowym min. spraw zagran. Szewardnadze. ● 7.VII. Po 17 dniach negocjacji zwolniono zakładników samolotu przetrzymywanego na lotnisku w Bejrucie. Izrael uwolni 735 więźniów szyckich. ● 8.VII. W Mediolanie kolejny szczyt EWG omawiał kroki w kierunku stworzenia pełnej unii gospodarczej i polit. państw członkowskich. ● 10.VII. Zapowiedziano /pierwsze od 6 lat/ amerykańsko-radzieckie spotkanie na szczycie Gorbaczow-Reagan, które odbędzie się w Genewie w dniach 19-20 listopada br. ● 12.VII. Nowa encyklika papieska poświęcona została dziełu Cyryla i Metodego. ● 13.VII. Rząd izraelski ogłosił plan drastycznych oszczędności i podwyżek. Zw. zawod. zorganizowały 1-dniowy strajk generalny. Rząd wycofał się ze znacznej części swoich zamierzeń. ● 14.VII. Po 20 latach przerwy wznowiono działalność konsulatów: chińskiego w Zw. Radz. i radz. w Chinach. ● 15.VII. Kilkunastu czołowych polityków muzułmańskich konferowało z wiceprem. Syrii nad sposobami powstrzymania walk w Libanie. ● 18.VII. Prez. Reagan podał się operacji jelita grubego. Wycięty nowotwór miał charakter złośliwy. ● Kanclerz Kohl składał wyjaśnienia przed komisją na temat pozaprawnego przyjmowania funduszy dla swojej partii. ● 19.VII. Tragiczne wydarzenia na stadionie w Brukseli doprowadziły do kryzysu w rządzie belgijskim. Ustąpił wicepremier i 4 ministrów. ● W Jugosławii kolejna podwyżka podatkowych artykułów spożywczych. Tempo inflacji wynosi już ponad 100% rocznie.

● Tempo inflacji w Argentynie wynosi ponad 1000% rocznie. ● 28.VII. Teraz prasa podaje, że w

c.d. ze str. 6/7

cywać. Ale jeśli my wszyscy zdrowi, normalni powiemy sobie, że nikt z nas, ludzi pijących od czasu do czasu nie przekroczy normy pół litra wódki miesięcznie /tak: maksimum pół litra miesięcznie/, spożycie alkoholu w Polsce spadnie do poziomu z r. 1939. Dochody władzy ze sprzedaży alkoholu spadną 10-krotnie. Władza tym samym będzie musiała pomyśleć poważnie o innych sposobach równoważenia rynku, o innych sposobach na swe źródła utrzymania, będzie musiała /być może/ coś zrobić z tą chorą gospodarką, pomyśleć o niej na serio.

Nie wzywam do abstynencji: namawiam na drogę, którą sprawdził ks. Ficek i inni - na ruch wstrzeźliwości. Nigdy więcej niż pół litra w ciągu miesiąca. Z pełną świadomością, że robi się tym sposobem najzłośliwszego psikusa tej władzy. Namawiam na zakładanie kółek, bractw, towarzystw, klubów wstrzeźliwości, trzeźwości. Władze nie mogą odmówić rejestracji, nie mogą zakazać - nie wypada. A będziecie mogli przynajmniej otwarcie, spokojnie dyskutować nad problemami powstrzymania alkoholizmu, nad problemami, które praktycznie obejmują wszystko co się dzieje. Będziecie też mogli legalnie pikietować sklepy z wódką, odstraszać samą swoją obecnością ankietańców kupujących ile zarabiają, ile piją i diaczego. Spróbujcie zatem. Czysty zysk. Oszczędności rządu tysięcy na rodzinę, okazja do spotkań i rzadka, bo konstruktywna złośliwość wobec władzy. Może zresztą ona sama zacznie pić mniej i pomyśli serio o kraju.

Gazeta dziękowa nr 8

ze Świata

20.V. W czasie pielgrzymki Ojca Św. w Liege /Belgia/ wręczono Mu tom 100 n-rów "Tygodnika Mazowsze". Jan Paweł II podkreślił, że naród polski ma prawo do wolności słowa, zrzeszania się i tworzenia zw. zawod. ● Portugalia i Hiszpania przystąpiły do EWG, która liczy teraz 12 państw. RWPG zaproponowała współpracę EWG. ● 24.V. Rząd RFN wystąpił do władz PRL oficjalny protest przeciw umieszczeniu na Pomniku Ofiar Katynia napisu sugerującego, że masakry polskich oficerów dokonali Niemcy. ● 25.V. Strażliwy cyklon nawiedził wybrzeże Bangladeszu. Przypuszcza się, że zginęło 40 tys. osób. ● 26.V. Na ulicy Bejrutu eksplodował samochód-pułapka powodując śmierć 25 osób i obrażenia u 125. Milicja szyicka uderzyła na obóz palestyńczyków. W kilkunastu dniowych walkach śmierć poniosło kilkaset osób. ● 27.V. W Rzymie rozpoczął się proces przeciwko 3 Bułgarom i 5 Turkom oskarżonym o zorganizowanie zamachu na Ojca Św. ● 27.V. W Brukseli podpisano /pierwsze od 1978 r./ porozumienie między EWG a Chinami. ● 29.V. Na stadionie sportowym w Brukseli 40 osób poniosło śmierć i 100 odniosło rany w wyniku bójki kibiców angielskich z włoskimi w czasie meczu o Puchar Europy. ● 30.V. Władze radzieckie ogłosiły cały pakiet ustaw i zarządzeń przeciwalkoholowych. ● 1.VI. W Paryżu rozpoczęła się konferencja w obronie praw oziwoiska z udziałem noblistów: Matki Teresy z Kalkuty i bpa Desmond o Tutu z Płd. Afryki. Zaproszony L. Wałęsa nie przyjechał, obawiając się trudności z powrotem do kraju. ● 2.VI. Przed stawiciele zachodniom. Partii Zielonych, którym odmówiono prawa spotkania się z prezydent. opozycji, nie przyjadą do Polski. ● Ali Agca oświadczył na procesie rzymskim, że przebywał na terenie Syrii w obozie, w którym instruktorami szkolącymi terrorystów francuskich, tureckich, niemieckich, włoskich i hiszpańskich byli Bułgarzy i Czesi. ● 3.VI. W Paryżu odbyła się manifestacja-protest przeciwko procesowi gdańskiemu. ● 4.VI. Do Berlina Zach. przyjechało ok.

KOMENTARZE S T E F A N A BRATKOWSKIEGO

Niech powróci Ficek

Nasi zaborcy bardzo wesośnie odkryli, że wódka to broń przeciw Polakom. I bardzo wesośnie Polacy też się w tym połapali. Dzisiejsza sytuacja nie jest nowa. Po Powstaniu Listopadowym, w końcu lat 30-tych ub. wieku carski zakazał działania polskim towarzystwom wstrzeźliwości i bractwom trzeźwości. W r. 1944 zakazano nawet drukowania broszur i ulotek antyalkoholowych. Uznano, że ruch na rzecz wstrzeźliwości kryje za sobą dążenia wolnościowe. Zaborca nie mylił się tak bardzo. Wszyscy ci anonimowi księża działający przeciw rozpiciemu narodu robili to z pełną świadomością o co chodzi. Ks. Alojzy Nepomucen FICEK, proboszcz Piękar Śląskich podjął w r. 1844 ruch przeciw nędzy i degradacji biologicznej ludu śląskiego, z niebywałym rozmachem i siłą przekonywania. Poparło go całe górnośląskie duchowieństwo. Kółka wstrzeźliwości zaczęły powstawać w każdej dosłownie wiosce i osadzie. W takich Pyskowicach na 2,5 tys. mieszkańców przystąpiło do bractwa 1,9 tys. osób. W ciągu jednego tylko roku 300 gorzelni na Śląsku musiało zwinąć produkcję. Władze pruskie oszłomiła masowość ruchu: domyślano się spisku, próbowano wytażać śledztwa, a te tajne raporty policyjne musiały przyznawać prawdę - "zjawisko to jest w istocie wspaniałe; szynki stoją próżne a na targach i jarmarkach panuje zupełny spokój i porządek". A pito podówczas naprawdę strasznie - do 20 l. czystego spirytusu na głowę rocznie /na innych terenach Polaki - ok. 10 l. czyli tyle, ile dziś/. Oznacza to mniej więcej 3 litry wódki na osobę dorosłą miesięcznie czyli około 5 litrów miesięcznie na przeciętnego pijącego, ponad litr tygodniowo.

A teraz proszę to porównać z efektami olbrzymiej a niedocenianej pracy owych akromnych polskich księży, do których z czasem dołączyli pozytywiści polscy, spółdzielcy, ludowy i socjaliści. W Polsce niepodległej przed II wojną światową pito przeciętnie już tylko 1,5 l czystego spirytusu na głowę rocznie.

Droga do podobnego sukcesu nie była wcale łatwa. Po klęskach takich jak upadek Powstania Styczniowego masowo uciekano z rzeczywistości w pijactwo. To było prawie normalne. Dane statystyk znówu roziły. Ale cierpliwa mądrość ruchu wstrzeźliwości potrafiła od nowa je obniżyć: z 20 l na 6-krotnie mniej i to jeszcze pod zaborami przed I wojną światową.

Dziś brakuje nam znówu takich ludzi jak ks. Ficek. Wydajemy rocznie na alkohol 400-kilkadziesiąt miliardów złotych plus kilkadziesiąt milionów dolarów. Przeciętny pijący wpłaca tym samym do kas aparatu władzy grubo ponad 2 tys. zł miesięcznie. Gigantyczna składka na utrzymanie naszego aparatu władzy. Dzięki choćby tym składkom nie musi on pracować na swe życie - sami go opłacamy. Degradujemy się jako naród, jako obywatele i jeszcze władzy na to dopłacamy. Władza rozpijała nas zresztą całkiem świadomie. Dowiedzieliśmy się niedawno, że w r. 1960 po prostu zakazano tzw. krucjaty trzeźwości organizowanej przez Apostolat Trzeźwości przy Kurii Katowickiej. I władza nadal udaje tylko, że zwalozna alkoholizm. Mamy przeszło 30 razy proporcjonalnie więcej punktów sprzedaży alkoholu niż Szwecja. Władza wręcz boi się walki z alkoholizmem, ponieważ sprzedaż alkoholu wyróżnia się niedobór towarów na rynku. To ponura prawda, ale taka jest prawda. Nie ograniczo się sprzedaż. A to, co nasywa się oficjalnie spółdzielczością nie wstydzi się - wbrew swej nazwie i związanej z nią tradycji robić obrotów na alkoholu. Hańbi nazwę, która nie może się bronić. Prawdziwa spółdzielczość wódka ze swego handlu eliminowała.

Czy możemy coś tu poradzić? Tak. Więcej: tylko my sami możemy coś poradzić. My wszyscy - poza nałogowymi alkoholikami, ludźmi chorymi, których po prostu trzeba leczyć, którzy jako chorzy nie mogą niczego przyrzekać ani obie-

cał. na str. 8

100 deportowanych z kraju Rumunów. ● 5.VI. W Genewie rozpoczęła się II runda amerykańsko-radzieckich rokowań rozbrojeniowych.

● W wyborach w Grecji zwyciężyła partia socjalistyczna Papandreu. W 300-osobowym parlamencie uzyskała ona 161 mandatów. Partia opozycyjna uzyskała ich 126. ● 9.VI. W Kosowie /Jugosławia/ sądzono grupę 7 uczniów i 2 uczennic za próbę obalenia ustroju państwa. Zapadły drażące wyroki: od 3,5 do 8 lat więzienia. ● 10.VI. W najbliższych miesiącach zostanie uruchomione pierwsze połączenie kolejowe między Albanią a światem zewnętrznym. Będzie to linia kolejowa do Jugosławii. ● Reagan oświadczył, że Stany Zjedn. będą nadal przestrzegały postanowień nieratyfikowanego układu SALT II. ● 11.VI. Na węgreczki były się /przy 90% frekwencji/ wybory do parlamentu i rad narodowych. Na każde miejsce kandydowały 2 osoby. W wyborach do parlamentu w 45 okręgach żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości i głosowanie musi być powtórzone - w wyborach do rad narodowych stało się tak w 300 okręgach. ● 14.VI. Kongres USA przyznał 27 mld dol. na pomoc dla sandinistów nikaraguańskich. ● 18.VI. St. Zjedn. i Zw. Radz. podpisały porozumienie o współpracy w dziedzinie rolnictwa przewidujące wymianę specjalistów rolnych i wiedzy technicznej. ● W głodującej Etiopii marnuje się żywność z powodu trudności transportowych. ● 23.VI. Zakończyła się /bez komunikatu końcowego/ pohelska konf. przeglądowa w sprawie przestrzegania praw oziwoiska.

● 24. Samolot ameryk. linii lot. ze 150 osobami na pokładzie został porwany przez terrorystów szyickich w Bejrucie. Wzamian za uwolnienie 2 zakładników zgodzili oni uwolnienia przez Izrael ok. 700 więzionych sytytów libańskich. ● 28.VI. Grupa parlamentarzystów francuskich odwodziła wizytę w W-wie. ● Wybuch bomby na pokładzie rozwał kadłub Boeinga 747 indyjskich linii lotniczych. Samolot runął do morza u wybrzeży Irlandii. Zginęło 320 osób. Do podłożenia bomby przyznali się sikhowie indyjscy. ● 30.VI. Jugosłowiański wicem. spraw wewn. oświadczył, że syt. na froncie ideologicznym jest zbliżona do trudnego i skomplikowanego.

Jugosławii miały miejsca strajki dokerów. 8 przywódców strajku wyrzucono z pracy, kilkunastu zawieszono na rok. ● 1.VIII. Gorbaczew zapowiedział od 1 stycznia 86 r. dzieckie moratorium na wszelkie eksplozje nuklearne, wzywając USA do podobnego kroku. ● W Rep. Płd. Afryki ogłoszono stan wyjątkowy. 3. VIII. Premier Indii zawarł porozumienie o współpracy z przywódcą umiarkowanego skrzydła sikhów /edrucone przez ugrupowania radykalne/. ● 7.VIII. Rozruchy w RPA. Papież wypowiedział się przeciwko apartheidowi. ● 8.VIII. W Austrii aresztowano 32 osoby w sw. z wykryciem glikolu w 350 gatunkach win austriackich. ● 9.VIII. W Helsinkach zakończyło się spotkanie ministrów spraw zagran. państw, które 10 lat temu podpisały akt końcowy Konf. Bosp. i Współpracy. Spotkali się na niej Shultz i Szewardnadze. ● 10.VIII. W sw. z nadchodzącą rocznicą inwazji na Czechosłowację "profilaktycznie" aresztowano czołowych przedstawicieli Kar ty 77 - Havela i Lisa. ● 10.VIII. Reagan powiedział, że St. Zjedn. są gotowe przystąpić do moratorium o zaniechanie prób z bronią jądrową po zakończeniu ich serii. ● 11. VIII. Kolejna katastrofa samolotu w Dallas. Zginęło 140 osób. ● W Mauretanii po 10-letniej suszy spadły ulwne deszcze. ● W Sfoii, z powodu trudności energetycznych prąd jest tylko przez 12 godzin na dobę. ● 12.VIII. Wywiad zachodni ustalił, że Zw. Radz. kontynuuje prace nad bronią biologiczną. ● 12.VIII. W Ugandzie odnaleziono szkielety 100 osób zamordowanych przez tajną policję byłego reżimu Obote. ● 16. VIII. Dyzydent żydowski w Zw. Radz. Brodsky został aresztowany pod zarzutem nauzania języka hebrajskiego. ● W W. Brytanii zastrajkowali dziennikarze radia i TV /po raz 1 w 53-letnich dziejach BBC/. Cała załoga BBC strajkowała przeciwko zdjęciu przez Radę Dyrektorów reportażu telewizyjnego o terroryzmie w Irlandii. Strajk spowodował narodową dyskusję o cenzurze i umocnił niezależność BBC /program zostanie jednak nadany/.. ● 17.VIII. Papież odbywa

/ciąg dalszy

w numerze specjalnym

Co słyszeć?

Z przyjemnością kwitujemy powstawanie coraz to nowych piśmienników młodzieży szkolnej. Tym razem otrzymaliśmy od naszych młodszych kolegów przyzwicie, choć na ramce wydane piśmienniki "ABC młodych" /Kraków, wrzesień-październik 85, nr 1/. W pocście wakacyjnej znaleźliśmy też piśmienniki młodzieży szkolnej z Gdańska: "Jedynka", "Dwójka" /wydawane w liceach/, "Bit" /z III LO, słynnej "Topolówki"/, "PAP-a", "Opornik", "Emissariusz", "Monit" i "Bisz" z gdańskiej zawodówki a także gazetkę międzyszkolną "Jedność". Z Wrocławia otrzymaliśmy też piśmienniki młodzieży szkolnej "Wyrostek".

Cieszymy się i gratulujemy. Czekamy na kolejne numery.

donosy • donosy

Ustaliśmy personalia publicysty "Gazety Krakowskiej" publikującego od 82 r. pod kryptonimem A.D. szereg paszkwilów antykościelnych i antysolidarnościowych. Jest nim

ALEKSANDER SZYMANEK,

niezatrudniony na etacie w żadnej z krakowskich gazet.

Wszystkim zainteresowanym dodatkowymi informacjami o rozkładzie moralnym Kościoła Katolickiego i degeneracji opozycji w Polsce podajemy jego adres:

Kraków, ul. św. Bronisławy
23 a, tel. 22-32-73, osmyny
całą dobę.

przegląd prasy

Pismo polonijne "Związkowiec" /nr 77/ wydawane w Toronto /Canada/ informuje, że burmistrz Nowego Jorku Edward Koch podpisał uchwałę rady miejskiej o nadaniu imienia "FATHER JERZY POPIELUSZKO" skwerowi przy Bedford i Nassau Ave., w dzielnicy Greenpoint. Rada Miejska Nowego Jorku podjęła tę uchwałę jednogłośnie.

c.d. ze str. 3

Później to wyznał - wśród najbliższych kolegów. Wówczas niejednokrotnie rozmawialiśmy na te tematy. Jako człowiek uczciwy Władek starał się dociec prawdy. Prawdy poszukiwał na różne sposoby. Szukał jej na drodze rozumu i serca. Trudno określić jak długo borykał się z tym problemem i kiedy odzyskał wiarę. Jak później mówił - wróciła sama. Nie z uczynnych dyskusji, ale z zwykłych, prostych i otwartych ludzkich serc.

Wśród działalności konspiracyjnych Władek miał jedno, wielkie marzenie. Chciał zostać komendantem oddziału. Ciągłe powtarzał, że służbie dla Ojczyzny trzeba się poświęcić bez reszty. W powierzony sobie zespół ludzi trzeba się wtopić, ogarnąć go, prowadzić, ale jednocześnie mu służyć. Nie można innym przewodzić jednocześnie im nie posługując. Oddział musi stanowić jakby jedną rodzinę, związaną nie tylko autorytetem przywódcy, ale wzajemnym zrozumieniem i bezgranicznym zaufaniem.

Nieznane są ludzkie losy i nieznana jest przyszłość. Marzenie Władka trudne było do zrealizowania. Tamte lata nieprzychylnie były konspiracji. Oddziały topniały. Walka stawała się coraz bardziej beznadziejna. Mijały lata. Aż pewnego razu nadarzył się okazja. Z rozproszonych i częściowo zdekonspirowanej organizacji przyłączała się do nas ocalała grupa młodzieży. Postanowiono utworzyć samodzielny oddział. Władek miał zostać jego komendantem. On tego jeszcze nie wiedział. Formalny rozkaz z nominacją otrzymałem, z poleceniem, aby mu osobiście go przekazać. Miałem zostać posłańcem urzeczywistnienia jego marzeń.

Niestety. W przeddzień spotkania Władek został ciężko ranny podczas samotnej akcji i w stanie bezprzytomym pochwycony przez funkcjonariuszy urzędu bezpieczeństwa. Przewieziono go do jednego ze szpitali wrocławskich, gdzie przeszedł ciężką operację. Pilnowany w dzień i w nocy oczekiwał na okrutne śledztwo i dalsze losy nieszczęśliwych chłopców z lasu.

Zarządzono stan alarmowy. Zamiast dostarczenia nominacji należało zorganizować szybką akcję zbrojną - celem wyrwania Władka z rąk bezpieki. Nawiązano kontakty, akcja wydawała się już bliska i rokowała nadzieje. Niestety. Druga wiadomość położyła kres dalszym wysiłkom. Władek umarł w szarą, październikową noc. Podobno był uśmiechnięty i jak zwykle pogodny.

Umarł, kiedy Jego marzenia były tak bliskie urzeczywistnienia. Zmarł już jako komendant oddziału, choć o tym nigdy się nie dowiedział.

W moim ręku pozostał szary papier niedoreczonej nominacji, a w sercu żal - okropny, przejmujący żal niespełnionych młodzieńczych marzeń.

Od tego czasu upłynęło ponad 30 lat. Życie potoczyło się dalej. Różnymi drogami i w różny sposób ułożyły się losy kolegów, znajomych i przyjaciół. Sam po osmioletnim więzieniu wróciłem do domu. Założyłem rodzinę. Życie toczy się naprzód. Ale w wiosenną, cichą noc, wśród srebrzystej poświaty gwiazdzistego nieba czasami w myśli jawi mi się obraz Władka. I widzę postać smukłą, młodą i uśmiech niezapomniany, i oczy, choć smutne, ale pełne nadziei. Oczy, które nie tylko patrzą, ale i mówią. Mówią, że każdy ból kończy się ukojeniem, że każda żała rozbłyśnie perłą, a dobro kiedyś pokona zło i Ojczyzna znowu zamartwychwstanie - Niepodległa i Sprawiedliwa.

Taki był Władek i taki pozostał w mej pamięci. On przeszedł jak wiosna obok nas - ale był z nami - był wśród nas. Odszedł w je-

sienną, smutną noc, ale pozostaj z nami, wśród nas. We wspólnocie marzeń i jedności serc nie można odejść nie pozostając.

BRZOZA

Z pamiętnika byłego Europejczyka

Nowy etap propagandy sukcesu, stanowiącej - przepraszam za wyrażenie - immanentny składnik naszej wspaniałej nierzeeczywistości, przynosi już pierwsze rezultaty. W tv pełna egzotyka - Latynosi i Irlandozycy, plenery z Nowej Zelandii i holenderski barok /jest jeszcze parę krajów, które dają na kredyt/, w radio Łazuka i Sempoliński, w kioskach Ruchu tygodnik Kultura i breloczki z Janem Pawłem II, słowem - pluralizm, tolerancja i duch Helsinek umoszą się nad codzienną szarżą, festival mknie za festiva-lem, ewo!!

Jak wakacje, to wakacje - nasi błękitni chłopcy zbierają grzyby na

Mazurach, zeglują po Bałtyku, opalają torsy w Bułgarii albo kończą budowę kolejnej willi, zależnie od stopnia służbowego; aparat rusza odetchnąć kapitalistyczną zgnilizną za uciążlane pracowicie premie antyimportowe; ba, nawet Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego zaniesła ogłaszania podniecających komunikatów o tym, że się zebrała i podjęła stosowne decyzje, mamy więc spokój w kraju.

Jeszcze tylko wysoka izba nie zakończyła radosnej twórczości legislacyjnej - deputowani cz-

/c.d. - str. nast./

ENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA

k u p n o

Wydawnictwo Myśli Nieinterwencyjnej zakupi każdą ilość papieru: kserograficznego, offsetowego oraz piśmiennego w formatach A-3, A-4. Ponadto: papiery o szczególnych powierzchniach w formatach dowolnych, farby offsetowe i sitodrukowe, siatki, emulsje światłoczułe, rastry drukarskie - różne.

Informacje i oferty przyjmują kolporterzy.

WMN zakupi dla biblioteki nr-y 1 i 2 przedwojennego tygodnika szwajcarskiego "JEDNOŚĆ".

sprzedaż

W sprzedaży znajduje się kolejna pozycja wydawnicza WMN

"KALENDARIUM KATYŃSKIE"

oryginalne opracowanie oparte na publikacjach krajowych i zagranicznych oraz na autentycznych listach więźniów Starobieleśka. Format A-5, str. 22, cena 80 zł. Zamówienia przyjmują kolporterzy.

Do nabycia jest także broszura satyryczno-rysunkowa

"URBANALIA"

format A-5, str. 8 cena 25 zł.

P o t w i e r d z a m y otrzymanie wpłaty: oooo - 1800.

U w a g a : już za kilka dni specjalne wydanie "SYGNAŁU" poświęcone wyborom.

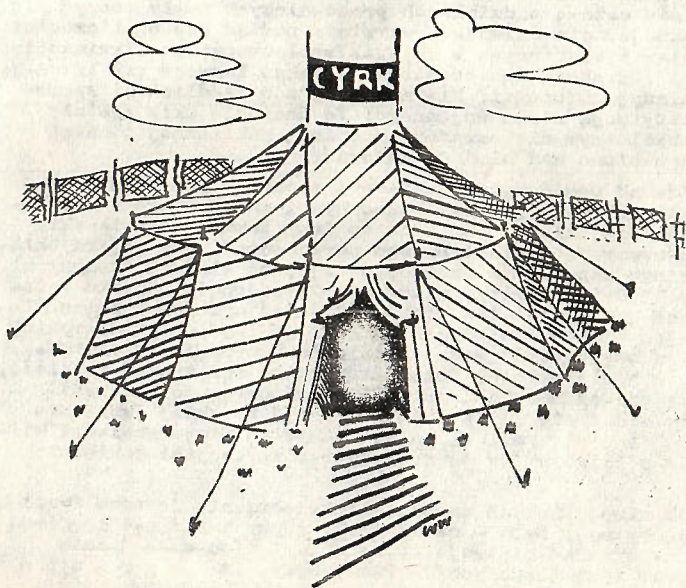
Okres posierpniowy dowiódł, że również posłowie mogą mówić normalnym językiem. Ale w żadnym wypadku nie jest to zasługa "wyborców", lecz postawy całego społeczeństwa. Stanisław Stomma, jedyny poseł wstrzymujący się od głosu w czasie przyjmowania poprawek do konstytucji przed 9-ciu laty, wspominał, jak w kuluarach po tym wydarzeniu, w popiochu i rozglądając się przezornie, podchodzili do niego liczni posłowie gratulując mu "odwagi". Pięknie, co? Na tych tchórzów zawsze możemy liczyć. Gdy tylko osłabnie presja partii, Sejm się jeszcze może obudzić i znów usłyszymy śmiałe głosy ludzi obdarzonych "społecznym mandatem", którzy postępowali i mówili wbrew swym przekonaniom. Stare to jak świat i bardzo żalodne widwisko.

Tych, którzy się jeszcze nie przestali bać, powinny uspokoić wybory do rad narodowych. Wielu było takich, którzy dawniej dość masowo oddawali głosy za "dalszym rozkwitem", ale tym razem kategorycznie odmówili podziwiania "dalszego wychodzenia z kryzysu". I n i o i m s i ę n i e s t a ł o : ani renty, ani kartek, ani mieszkania im nie odebrano, a dzieci ich też się na studia podostały. Było ich za dużo, by na serio myśleć o represjach. Jeszcze bardziej masowy bojkot kolejnej farsy jeszcze bardziej wzmocni nasze bezpieczeństwo. Nie mówiąc już o moralnym samopoczuciu. Więc

d a l e j o d t e j u r n y !

To kłamstwo winno się odbywać bez nas.

Jędrzej Boruta



NOWA KADENCJA SEJMOWA
NA NOWEJ ARENIE